

Bezcenna moneta talarowa księcia Ferdynanda Josepha von Dietrichsteina z 1695 roku trafiła do zbiorów wodzisławskiego Muzeum

Dzięki pomocy historyka doktora Rafała Obetkona, do zbiorów wodzisławskiego Muzeum trafiła bezcenna moneta księcia Ferdynanda Josepha von Dietrichsteina (1636 – 1698). Był on właścicielem rozległych dóbr położonych na terenie dzisiejszej Austrii, Czech, Szwajcarii, a od 1685 roku również ziemi wodzisławskiej. Ferdynand Joseph von Dietrichstein urodził się w Wiedniu 26 września 1636 roku. Był najstarszym synem drugiego w kolejności księcia Maksymiliana II von Dietrichsteina (1596 – 1655) i Anny Marii Liechtenstein (1597 – 1640).

J.G. Millera. W 1674 roku, mając osiemnaście lat rozpoczął pracę w tej mennicy, gdzie wycinał stemple do ówczesnych monet, medali, a także pieczęcie dla dworu i służby państwowej. Jego zaangażowanie i talent artystyczny sprawiły, że powierzono mu najpoważniejsze prace artystyczne, które wykonywano dla dworu cesarza Leopolda I Habsburga i jego następcy Karola VI. Wśród jego dzieł znajdują się też medale upamiętniające wyzolenie Wiednia w 1683 roku, medal pamiątkowy wręczony z okazji wstąpienia na tron Karola VI oraz medal z katedr św. Salwatora w Wiedniu. Wśród projektów



Portret koloryzowany księcia Ferdynanda Josepha von Dietrichsteina sporządzony po otrzymaniu orderu Złotego Runa w 1668 roku.

Księżę Ferdynand von Dietrichstein jako jedna z najważniejszych osób w monarchii Habsburgów, najwyższy ochmistrz dworu trzech zon cesarza, a od 1683 roku przewodniczący Tajnej Rady działającej przy cesarzu, miał rzadki przywilej bicia własnej monety. Swoim przedstawieniem, wielkością, artystycznym odpowiadała ona talarom cesarza. Trzeba pamiętać, że moneta to nie tylko środek płatniczy, ale pełniła ona ważną rolę symboliczną i prestiżową, podkreślając rangę rodu Dietrichsteinów oraz samego księcia Ferdynanda. Podkreślała jego znaczenie jako człowieka wpływowego, który prowadził pełne sukcesów życie.

Warto dodać, że księżę Ferdynand uzyskał zgodę nie tylko na wybite srebreną monetę talarową w 1695 roku. Rok później wyemitowano jego złotą monetę

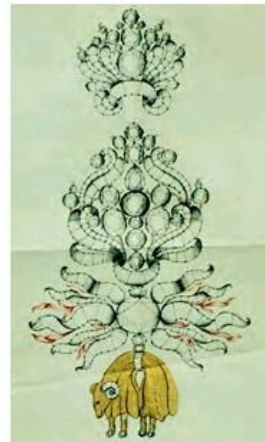


Złota moneta – dukat księcia Ferdynanda von Dietrichsteina z 1696 roku

– dukat o średnicy 21 milimetrów i wadze 3,40 grama. Ma ona identyczne napisy, lecz przedstawienie księcia oraz herbu Dietrichsteinów zdecydowanie odbiegają jakościowo i artystycznie od jego pięknej monety talarowej.

Awers monety

Awers monety przedstawia prawe popiersie księcia Ferdynanda w peruce, ubranego w szustokor z bogato haftowanym kołnierzem. Na szyi ma zawieszony order Złotego Runa, który otrzymał od Cesarza Leopolda I Habsburga w 1668 roku jako 466 rycerz. Order Złotego Runa należy do grupy najstarszych i najbardziej cenionych wyróżnień honorowych na świecie. Nadawany jest od 1430 roku przez Królestwo Hiszpanii oraz dom habsburski jako najwyższe odznaczenie. Napis w



Rysunek odznaczenia Złotego Runa wykonany w XVII w. odkryty w dokumentach Dietrichsteinów w Ziemskim Archiwum w Brnie

otoku na awersie monety wykonano w języku łacińskim: FERD (INAND) : S.I.R. (SACRUM IMPERIUM ROMANUM) PRINCEPS A DIETRICHSTEIN, co należy tłumaczyć (Ferdynand: Świętego Imperium Rzymskiego książę von Dietrichstein).

Rewers monety

Rewers monety przedstawia rozbudowany, pięciopłowy herb Dietrichsteinów nakryty koroną książęcą nad którą widnieje rok emisji – 1695. Forma tego herbu znana jest od 1514 roku, kiedy pradiadek księcia Ferdynanda – Zygmunt (1404 – 1533) otrzymał tytuł barona od cesarza Maksymiliana I Habsburga. Rodowa tarcza herbu Dietrichsteinów umieszczona w centrum zawiera dwa srebrne winiarskie noże na tarczy czerwono – złotej. Herb widniejący na monecie znajduje się w otulinie z misternie wykonanych ogniw łańcucha z przywieszonym orderem Złotego Runa. Odznaczenie to noszone było przez księcia na szyi na łańcuchu składającym się ze stylizowanych wiązek płomieni. W jego centralnej części przedstawiono skórę mitycznego, skrzydlatego złotego barana Chrysomallosa. W otoku monety jest napis łaciński: IN NICOLSPURG ET DOMINUS IN TRASP (chodzi tu o majątki Mikulov – Czechy i dominium Tarasp – Szwajcaria). Dobra Mikulov były w rękach Dietrichsteinów od 1572 roku, kiedy zakupił je dziadek Ferdynanda – Adam (1527 – 1590). Natomiast szwajcarskie dominium Tarasp w Graubünden nabył już księżę Ferdynand von Dietrichstein od cesarza Leopolda I w 1673 roku. Przyjmuje się, że monetę wybito w ilości od 5000 do 6000 egzemplarzy, z której większość została przetopiona po śmierci księcia. Obecnie numizmat jest jak wspomniano unikatem na rynku kolekcjonerskim.

Moneta księcia Ferdynanda a Wodzisław

Ferdynand von Dietrichstein jako zaufana osoba na dworze Habsburgów wziął za pożyczone pieniądze pod zastaw dobra wodzisławskie z rąk cesarza w 1695 roku. Jedenaście lat później, 6 września 1696 roku,

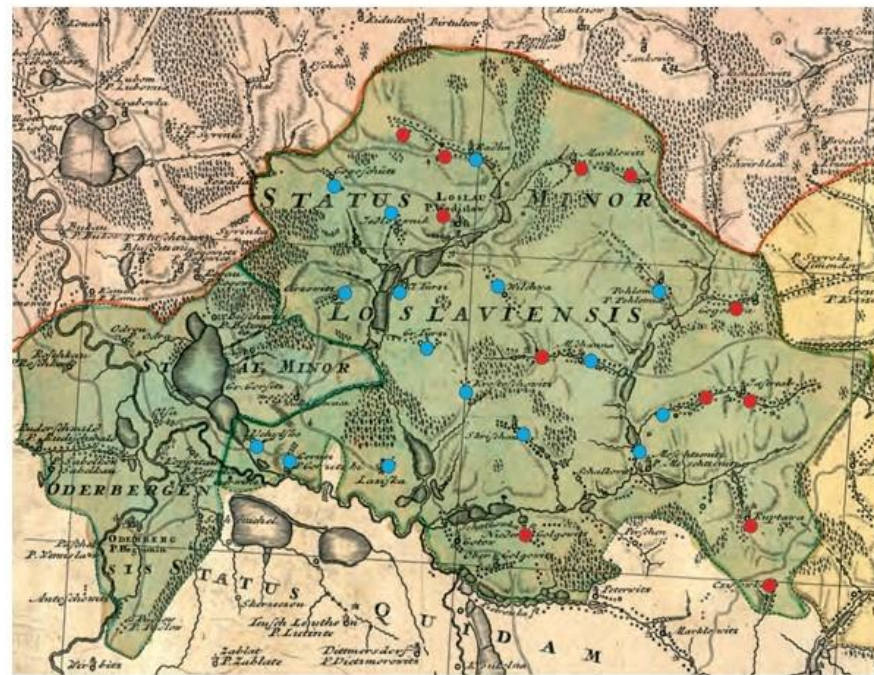


Widok na miasteczko i zamek Mikulov w 1678 r. za czasów księcia Ferdynanda Josepha von Dietrichsteina

przejął na własność Wodzisław i następujące 16 wsi komory: Radlin, Wilchwy, Połomie, Mszanę, Jastrzębie Dolne, Moszczenicę,

Skrzyszów, Łaziska, Gorzyczki, Uchylsko, Czyżowice, Kokoszycę, Jedłownik, Turzyczkę, Turzę i Krostosowice.

W tym czasie miejscowa szlachta posiadająca majątki alodialne, zgodnie ze zwyczajem, złożyła księciu Ferdynan-



Fragment mapy J. W. Wielanda z 1736 r. z zaznaczonymi wsiami i majątkami należącymi do: 1. Księcia Ferdynanda von Dietrichsteina, 2. Osiedłej szlachty.



Herb Dietrichsteinów sporządzony w XVII w.

dowi hołd dziedziczny. Byli to: Wacław Franciszek Laschowski von Laschow na Górnym i Średnim Jastrzębiu, ówczesny starosta; Jan von Larisch na Markłowicach Dolnych, pisarz kraju; Fryderyk von Reischwitz na części Radlina (Obszary); Karol von Guretzki na Zamyślowie; Karol von Bludowski na Markłowicach Górnych; Jan Joachim von Marklowski na Gogolowej Dolnej; Karol Sobek baron von Kornitz; Franciszek von Skronski na Jastrzębiu Dolnym; Bogumił Rudolf von Gussnar na Cisówce; Zuzanna baronowa von Skrzeński na Godowie i Ruptawie; Michał von Scharf na Mszanie Górnej; Karol von Schonowski na części Radlina (Szonowiec).

Talar Ferdynanda jak filar naszej wspólnej historii

Moneta z wyobrażeniem księcia Ferdynanda von Dietrichsteina nie jest przeciętnym numizmatem, ale bezcennym świadkiem przeszłości Wodzisławia Śląskiego i całego regionu. Dokumentuje ona wspólne europejskie dziedzictwo. Przypomina o historycznych i bliskich związkach łączących region, w którym obecnie żyjemy z sąsiednim centrum południowej

Europy jakim był Wiedeń i Morawy. Relacje te miały nie tylko wymiar personalny, ale również polityczny, gospodarczy oraz kulturowy. Ciekawostką jest fakt, że Guido-bald Joseph von Dietrichstein, wnuk księcia Ferdynanda, z pochodzenia wiedeńczyk, fundator wodzisławskiego pałacu, jako osoba oświecona, posiadał gabinet naukowy, gdzie stały m.in. mikroskop, czy luneta. W swoim drugim, morawskim pałacu w Napajedli miał dużą kolekcję monet, którą wymieniono w inwentarzu sporządzonym po jego śmierci w marcu 1772 roku. Należy przypuszczać, że w tym zbiorze mogła znaleźć się moneta z wyobrażeniem jego słynnego dziadka Ferdynanda, służącego niegdyś na dworze habsburskim. Taki numizmat wraz z nazwiskiem mógł podnosić jego status społeczny i zarazem otwierać niemal każde drzwi na dworach europejskich. Chociaż ród Dietrichsteinów wymarł, to ich dziedzictwo przetrwało nie tylko w Wodzisławiu, ale niemal całej Europie. Jego częścią są pałace, kościoły i inne cenne obiekty, których jesteśmy spadkobiercami. Zakupiona moneta jest również tego materialnym świadectwem.

Stawomir Kulpa